



KAIROS

II NIEDZIELA WIELKANOCNA
NIEDZIELA MIŁOSIĘDZIA
18.04.2019
nr 7 (38)/2019
Parafia św. Jerzego w Jasienicy
www.parafia-jasienica.pl

EWANGELIA (J 20, 19-31)

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana.

A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!»

Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce

gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę».

A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym».

Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!»

Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzawszy? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli».

I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

KOMENTARZ

1. Wewnętrzny niepokój potrafi całkowicie sparaliżować człowieka. Możemy sobie wyobrazić, jaką traumę przeżywali uczniowie, po tak tragicznych wydarzeniach, które spotkały ich Mistrza. Jezus nie czekał długo, jeszcze tego samego dnia pospieszył do nich ze słowami: „Pokój Wam”.
2. W sakramencie pokuty i pojednania najczęściej słyszemy słowa: „(...) i ja odpuszczam tobie grzechy”, ale niestety może się zdarzyć, że kapłan nie będzie mógł ich wypowiedzieć. Taką możliwość zakładał Chrystus. Brak rozgrzeszenia nie jest „widzimisień” kapłana. Konieczne jest usunięcie stałej okoliczności grzechu.
3. Postawa Tomasza, tak często potępiana, jest jednak potrzebna. Wielu bowiem potrzebuje racjonalnego spojrzenia na świat i wydarzenia z nim związane. Każdy myślący człowiek, stara się przemyśleć ważne sprawy. Chrystus upominał się o jego wiarę, ale na pewno docenił, że nie jest zbyt łatwowierny. „Pan mój i Bóg mój!” – to zawołanie każdego wierzącego człowieka.
4. My nie widzimy, a staramy się wierzyć. Mamy więc szansę być błogosławionymi.

5. Wiara w Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego daje nam prawdziwe życie w Chrystusie.

SPECJALIŚCI:

Apostołowie, którzy przybyli rano do pustego grobu, podzielili się zapewne tą wiadomością ze współuczniwami. Dlatego przebywają oni niemal wszyscy razem. Nurtuje wśród nich nadal niepewność, czy nie nastąpią wobec nich represje ze strony przywódców żydowskich, toteż drzwi pomieszczenia są zamknięte(...) Ukazanie ran zadanych Jezusowi przy ukrzyżowaniu ma udowodnić identyczność Jego z Objawiającym się w chwale, a jednocześnie przewyciężyć ludzki lęk spowodowany zetknięciem się z nadprzyrodzoną rzeczywistością Bożą(...) Tchnienie Jezusa nawiązuje niedwuznacznie do Rdz 2,7, udzielało ono nowemu człowiekowi nowego, nadprzyrodzonego życia, które będzie szerzył w świecie. Zmartwychwstając Jezus okazał swoją moc jako Syn Człowieczy i Syn Boży. W Jego władzy sądzienia, decydowania o eschatologicznym losie człowieka, uczestniczą odtąd Apostołowie i ich następcy (...) Tylko Jan przytacza wątpliwości Tomasza, który już kilkakrotnie poprzednio (11,16;14,5) występował jako typ realisty

życiowego. Dla niego rzeczywistością nie podlegającą dyskusji była śmierć Jezusa i Jego pogrzeb; natomiast o zmartwychwstaniu pragnął się przekonać nie pośrednio, ale naocznie. Co prawda również inni Apostołowie musieli przezwyciężyć różnego stopnia wątpliwości; Piotr i umiłowany uczeń pobiegli przekonać się naocznie o prawdziwości relacji Marii Magdaleny o pustym grobie(...) Na specjalną uwagę zasługuje wyznanie Tomasza. Jego słowa wyrażają chęć dotykającego przeko-

nania się o prawdziwości zmartwychwstania. Tymczasem w zetknięciu z Jezusem uwielbionym następuje coś więcej: pełne wyznanie godności boskiej Jezusa Chrystusa.

(KOMENTARZ PRAKTYCZNY DO NOWEGO TESTAMENTU cz.I, Bp Kazimierz Romaniuk, O. Augustyn Jankowski OSB, Ks. Lech Stachowiak, Poznań-Kraków 1999, s. 584-586)

oprac. ks. Robert Pochopień

MYŚLENIE Z WNETRZA KRZYŻA

Czyż nie należy do najgłębszych paradoksów Ewangelii wpisany w nią paradoks Krzyża? Ewangelia jest dobrą nowiną, jest pochwałą życia w jego bezgraniczności, wydobywaniem nas jaw bogactwa i piękna życia, eksplozją trwania. Jak pogodzić ją z Krzyżem? Oto narzędzie tortur, narzędzie wyrafinowanej przemocy, wywieranej przez jednych ludzi na innych, wyraz pogardy dla człowieka, pogardy dla jego życia. Patrzymy na Krzyż. Jakie myśli płaczą się po naszych głowach, kiedy próbujemy odczytać to, co się tam zawiera. Jest z jednej strony jakiś mrok krzyża. Niewymowne cierpienie skazańca, osamotnienie, odrzucenie. Przeklęty każdy, kogo powieszono na drzewie hańby. Z mroku opuszczenia, pokusy rozpaczy bezdennej wyłaniają się słowa: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścić?”. Tymczasem nie wiemy jeszcze, czy ten, kogo wyklęto, też chce przeklinać, czy może resztką gasnącej nadziei chce się jeszcze uchwycić sensu ostatniego pytania.

Kto tak pyta, nie pyta jak filozof, z dystansu i na chłodno, ale pyta z samego dna poniżenia, nocy śmiertelnej trwogi. Ostatnie chwile Chrystusa to nie logiczne i wyważone słowa Sokratesa, któremu za chwilę przyjdzie wypić śmiertelną cykutę. Chrystus nie prowadzi filozoficznego dialogu. On krzyczy. Jego miłość, którą wypełniony jest po brzegi, zmagą się z absurdem przemocy, kpiny, obojętności. Chrystus czuje opór tajemnicy nieprawości, wpisanej głęboko w ludzkie serce, takiej nieprawości, która nie pozwoli się przełamać racjonalnymi argumentami, nie zrezygnuje z siebie pod wpływem logicznego myślenia. Sokrates wie, że trzeba pozwoli oświecać ludzki umysł, który gdy tylko dojdzie do wiedzy, będzie też zdolny do dobra. Ten, kto wie, co to jest dobro, nie będzie mógł go nie czynić. Cnota jest wiedzą. Chrystus z głębi krzyżowego umierania jest świadom, że wiedza o tym, co dobre, słuszne nie jest w stanie zmienić ludzkiego postępowania. Wprost przeciwnie, może okrutnie zaślepić, znieczulając na to, co się wokół dzieje. Skazali go na wyrafinowaną śmierć

ludzie religijni, uczeni w prawie. Z pomocą kruczków prawnych przemyślnie wyreżyserowali całą mękę. Wiele wieków później potomkowie Goethego, Hegla, Hölderlina, Rilkego urządzają milionom ludzi piekło niewyobrażalne. Czy oni nie wiedzieli? Czy zabrakło wyrafinowanego intelektu? Czy przeciwko złu starczy za tarczę intelektualna przenikliwość i determinacja Sokratesa?

Z głębi krzyża zdaje się wyłaniać inna logika. To nie wiedza czyni ludzi lepszymi. To nie biegłość intelektualna sprawia, że relacje międzyludzkie nabierają ogłady i pozwalają budować ludzki świat. Oto krzyż zaczyna w tym momencie jaśnieć. Pytamy zdziwieni dlaczego? Wiszący skazaniec wisi tam z miłości. Mesjasz to ten, który oddaje życie za drugiego, nawet jeśli go nie zna. To ten, który kocha, który Kochając chce, aby drugi był. Gotów jest odstąpić swoje miejsce drugiemu w przestrzeni istnienia. Taka miłość boli, taka miłość krzyczy, ale taka miłość pozwala odczytać, kim człowiek w swojej najgłębszej strukturze jest. Pod dotknięciem miłości zaczyna budzić się w człowieku dobro. To nie wiedza o tym, co dobre skłania człowieka do dobra. Może to uczynić tylko miłość. Tłem krzyża, a precyzyjniej treścią wpisaną w jego najgłębsze pokłady jest miłość. Przypominają się słowa Jana Pawła II: „Krzyż bowiem stanowi najgłębsze pochylenie się Bóstwa nad człowiekiem. Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najboleśniejszych ran ziemskiej egzystencji człowieka”. Krzyż wyłania się z miłości. Dotyka człowieka w samym jego rdzeniu. W jego świetle odsłania się to, kim naprawdę człowiek jest. Za miłość płaci się krzyżem.

Pisał Norwid w swoistej inwokacji do Promethidiona zwracając się do kogoś sobie bliskiego: „bliskim znajdziesz mnie i wiernym - na szlaku białych słońc - na tym niezmiernym, Co się kaskadą stworzenia wytacza Z ogromnych BOGA piersi... co się rozdziera w strumienie... potem w krzyż się jasny zbiera, i wraca i już nigdy nie rozpacza!”. Zaskakuje swoisty oksymoron: „jasny

krzyż”. Jasność Krzyża – to jest miłość, która z niego tryska, i na której jest osadzony. Krzyż to nie urąganie

życiu, to nie koszmar umierania. To rodząca dobro miłość.

ks. Leszek Łysień

JEZU, UFAM TOBIE

Święto Miłosierdzia obchodzone jest w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, czyli II Niedzielę Wielkanocną, zwaną obecnie Niedzielą Miłosierdzia Bożego. Wpisał je do kalendarza liturgicznego najpierw Franciszek kard. Macharski dla archidiecezji krakowskiej (1985), a potem niektórzy biskupi polscy w swoich diecezjach. Na prośbę Episkopatu Polski Ojciec Święty Jan Paweł II w 1995 roku wprowadził to święto dla wszystkich diecezji w Polsce. W dniu kanonizacji Siostry Faustyny 30 kwietnia 2000 roku Papież ogłosił to święto dla całego Kościoła.

Inspiracją dla ustanowienia tego święta było pragnienie Jezusa, które przekazała Siostra Faustyna. Pan Jezus powiedział do niej: *Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia* (Dz. 299). *Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski* (Dz. 699).

Gdybyśmy spróbowali dzisiaj pomyśleć o miłosierdziu Bożym kategoriami obrazu, sztuki, to zamykając oczy zobaczylibyśmy być może obraz Rembrandta *powrót syna marnotrawnego* będący ilustracją ewangelicznej przyповідzi o miłosierdnym Ojcu. Niewątpliwie arcydzieło światowego malarstwa, obraz wymowny, pełen symboliki, namalowany przez genialnego artystę, doskonały pod każdym względem. Jednak to nie ten obraz ani też żadne inne dzieło sztuki nie stało się symbolem, wyobrażeniem Bożego miłosier-



dzia dla współczesnego człowieka. Bardziej prawdopodobne jest bowiem, że gdybyśmy zamknęli oczy zobaczylibyśmy zupełnie inny obraz, namalowany przez artystę, sprawnego rzemieślnika, ale nie będący jakimś wybitnym, zobaczylibyśmy wizerunek *Jezu, ufam Tobie* autorstwa Adolfa Hyły. To właśnie ten obraz wisi w kościołach i przed nim klękają miliony ludzi na całym świecie, aby błagać o miłosierdzie.

Obrazy Rembrandta czy też wielu innych geniuszy sztuki podziwiamy, analizujemy, zachwycamy się nimi, one też skłaniają do modlitewnej refleksji, ale to obraz Hyły rozpała wyobraźnię chrześcijan w każdym zakątku świata.



Dlaczego tak się dzieje? Znamy niezwykłą historię tego wizerunku, narodził się najpierw jako pragnienie młodziutkiej siostry Faustyny Kowalskiej która usłyszała głos samego Chrystusa „tak mnie namaluj”. I chociaż przeniesiony na płótno wizerunek, podobnie jak kilka innych wcześniejszych, nie zachwyił samej Faustyny, bije od niego jakaś niezwykła duchowość, jakby sam Chrystus chciał się pod nim podpisać.

Ten obraz również niesie ze sobą symbolikę, której warto się przyjrzeć bliżej, zwłaszcza, że od kilku lat jest umieszczony również w naszym jasiennickim kościele.

Przedstawia on postać Chrystusa zmartwychwstałego, chwalebne i przemienione, wychodzącego na spotkanie z człowiekiem. Symbolika obrazu nawiązuje jednocześnie do czterech scen biblijnych. Pierwsza z nich to scena śmierci Jezusa na krzyżu, której symbolem są przebite stopy i dłonie oraz ukryte za szatą rannione serce, z którego wypłynęły krew i woda, oznaczone dwoma rozchodzącymi się promieniami koloru bladego i czerwonego. "Promienie miłosierdzia" (zob. Dzienniczek 441), ogarniające cały świat, symbolizują sakrament Chrztu, który rozpoczyna życie łaski Bożej

w naturze ludzkiej i sakrament Eucharystii, który uobecnienia zjednoczenie człowieka z Bogiem zapowiadając ostateczną pełnię życia w Bogu. Oczy Jezusa lekko opuszczone, patrzące z góry, przypominają Jego spojrzenie z krzyża (zob. J 19,18.26-27.34). Drugą sceną jest objawienie zmartwychwstałego Chrystusa Apostołom w Wieczerniku, symbolicznie oznaczonego delikatnie zarysowanymi drzwiami (zob. J 20,19). Kolejna, trzecia scena, przedstawiona za pośrednictwem wyciągniętej do błogosławieństwa dłoni, nawiązuje do wniebowstąpienia Chrystusa, który opuszczając ziemię błogosławił patrzących na niego Apostołów (zob. Łk 24, 50-51). Ostatnia, czwarta scena ukazuje Chrystusa jako Wiecznego i Najwyższego Kapłana, w białej kapłańskiej szacie, błogosławiącego i wskazującego na swoje Boskie Serce, które przebite na krzyżu stało się źródłem wszystkich łask, udzielanych nieustannie w Kościele, mocą jedynej i najdoskonalszej Ofiary Nowego Przymierza (zob. Hbr 9,11-28).

BÓG BOGATY W MIŁOSIĘRZIE

Błogosławieni miłosierni albowiem oni miłosierdzia doświadczą. Oto pamiętne słowa Światowych Dni Młodzieży, a zarazem hymnu spotkania młodych ludzi w Krakowie w 2016 roku. Jakże pamiętne i wymowne były na ustach ludzi całego świata, tak licznie przybyłymi na tą uroczystość. W tym samym roku nasza parafia przeżywała nawiedzenie obrazu Jezusa Miłosiernego *Jezu ufam Tobie* w dniach 16-17 kwietnia, a więc mija trzecia rocznica tego doniosłego faktu. Pamiętam te dni jako coś niezwykłego, po prostu niesamowite przeżycie religijne. Na zawsze w pamięci pozostanie moment, kiedy weszłam do kościoła i ten wspaniały obraz był widoczny w całej okazałości, sprawiając nieopisane wrażenie. Jezus wyglądał niczym żywa postać, wiadomo, że nasza wiara polega na tym, iż idziemy na spotkanie z Jezusem, pomimo jego niewidzialnej postaci. Te podniosłe wrażenia pozostaną żywym obrazem zakodowanym w psychice. Gest Jezusa Miłosiernego z podniesioną dłonią do błogosławieństwa powodował, że człowiek miał ochotę zatrzymać się na środku świątyni... I tak pozostać w osłupieniu, gdyż sprawiało to wrażenie, jakby Jezus zwracał się właśnie do mnie, chcąc coś przekazać, może powiedzieć... Sądzę, że wiele osób doznało tego samej myśli, widać to było po twarzach zgromadzonych na modlitwie. Ponadto wizerunek ten wydawał się być niezwykle dużego formatu,

Obraz wyróżnia się także napisem "Jezu, ufam Tobie", który zazwyczaj jest umieszczony, w jego dolnej części, pod stopami Chrystusa i tworzy razem z Jego postacią nierozdzielny całość. Obraz bez napisu nie odpowiadałby wiernie świadectwu Siostry Faustyny ani też jednemu z najważniejszych warunków kultu Miłosierdzia Bożego, jakim jest cnota ufności. Napis "Jezu ufam Tobie" umieszczony na obrazie na wyrażenie Chrystusa (zob. Dz 47.327) wzywa do złożenia całkowitej i wyłącznej ufności w Bogu, a nie w człowieku, w sobie samym czy w kimkolwiek z ludzi. Jednak nie tylko wspomniany napis, ale również prawa ręka Chrystusa, podniesiona do błogosławieństwa, wzbudza w ludzkim sercu akt ufności.

A więc wpatrujemy się w ten obraz, niech te tropy symboli poprowadzą nas do prawdziwie ufnej modlitwy zawierającej siebie i całą naszą parafię.

ks. Rafał Dendys

jakby większy niż oryginał znajdujący się w kaplicy Sióstr Bożego Miłosierdzia... chyba w mniejszym pomieszczeniu, jakim jest nasz kościół parafialny, miało się takie poczucie... Obraz Jezusa Miłosiernego jest to ikona niezwykła, ze względu na to, iż jej współautorem jest sam Pan Jezus, który właśnie w takiej postaci ukazał się Siostrze Faustynie w celi plockiego klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia 22 lutego 1931 roku. Według tej wizji polecił On namalować obraz. Innym razem, podczas objawienia wyraził prośbę: *Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia.*

O niepojęte i niezgłębione Miłosierdzie Boże,
Kto Cię godnie wielbić i wysławić może,
Największy przymiocie Boga Wszechmocnego,
Tyś słodka nadzieja dla człowieka grzesznego.

Powracając myślami do czasu peregrynacji obrazu należy zwrócić uwagę na szczególny fakt uczestnictwa relikwii Świętego Jana Pawła II i Siostry Faustyny w naszej wspólnotie parafialnej. Było to coś nadzwyczajnego, tak jakby święci Apostołowie Bożego Miłosierdzia byli wśród nas, uczestniczyli razem z nami w modlitwie. Niezapomniane chwile: adoracja i możliwość modlitwy w tamtym czasie.

Bogusia Wieczorek

W dniach od 30 marca do 3 kwietnia w naszej parafii odbywały się rekolekcje wielkopostne. Odnowie duchowej naszej wspólnoty przewodził wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, publicysta i duszpasterz ks. Damian Wąsek. Urodził się w niedalekich Gilowicach, ukończył Seminarium Duchowne w Krakowie. Następnie podjął studia licencjacko-doktoranckie na UP JPPII w Krakowie i w 2009 roku obronił pracę doktorską pt. „Koncepcja teologii Piotra Abelarda”. Jest wykładowcą w Instytucie Teologii Fundamentalnej, Ekumenii i Dialogu na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Autorem książek „Koncepcja teologii Piotra Abelarda” (2010), zbioru refleksji o miłosierdziu „Miłość wszystko wyjaśnia” (2012), „Nowa wizja zarządzania Kościołem” (2014).

Ks. Damian ujął nas swoją wielką życzliwością, prostotą słów i zrozumieniem dla problemów, z jakimi borykamy się w codziennym życiu. Przypomnił o religijnych fundamentach, którymi są dla nas zawsze: modlitwa, wiara i sakrament pokuty. Najbardziej zapadły mi w pamięć krótkie, ale jakże wartościowe słowa na temat modlitwy. Tej siły, mocy, którą ciągle jeszcze nie doceniamy i nie traktujemy jako rozmowy z Bogiem,

tylko często jako bezmyślne wygłaszanie nauczonych formułek. Ks. Damian wielokrotnie podkreślał, że modlitwa to dialog z Bogiem, w którym trzeba mówić Bogu o wszystkim, całym swym życiu, ale też słuchać – pozwolić, by Bóg mógł do nas przemówić. Pan, który jest cały czas obok nas, patrzy na nas oczami pełnymi miłości i troski. Szuka dobra w każdym z nas. Rozumie nasze problemy, zawsze chce pomóc, choć nie zawsze tak jak to sobie z ludzkiego punktu widzenia wyobrażamy. Jezus widzi, wie i rozumie więcej niż my... Modlitwa jako prośba do Boga ma być wsparciem, wzmocnieniem naszych dążeń, działań. Sama modlitwa, bez naszego zaangażowania, pracy w wyznaczonym przez siebie kierunku, niczego za nas nie załatwi.

Serdecznie dziękujemy ks. Damianowi za głoszenie nauk rekolekcyjnych, uwrażliwianie naszych serc, kierowanie myśli ku Bogu. Życzymy wielu łask bożych potrzebnych w kapłańskim życiu i zapewniamy o modlitwie.

Wielki jesteś Panie, że stawiasz na naszych drogach życia tak świątłych ludzi, dzięki którym wciąż na nowo odkrywamy Twoją wielką miłość do człowieka...

Mirosława Hawelek

„CHOĆ WCIAŻ PRZEMY DO PRZODU TO... NADAL LUBIMY SŁUCHAĆ ŚPIEWU SŁOWIKA”

W sobotę 6 kwietnia wieczorem, kościół św. Jerzego w Jasienicy wypełnił się miłośnikami poezji recytowanej i śpiewanej. Ks. Proboszcz Leszek Łysień, zakochany w poezji, zaprosił parafian na kolejny koncert pod hasłem „O kruchości i urodzie życia”. Artystami, którzy



przygotowali piękny, refleksyjny spektakl słowno-muzyczny byli: Aleksandra Danielewicz (recytacja, śpiew, gra na gitarze), Jarosław Kąkol (śpiew, gra na gitarze),

Marcin Pokusa (śpiew, gra na „skrzypcach pokusy”), Wojciech Świerczyzna (śpiew, gra na gitarze) i ks. Leszek Łysień (recytacja). Usłyszeliśmy piękne wiersze Zbigniewa Herberta, Jana Lechonia, Bolesława Leśmiana, Jacka Kaczmarskiego.

Ola Danielewicz urodziła się w Żywcu, jest uzdolniona artystycznie, śpiewa, gra na gitarze, tworzy zielniki i przepiękne bukiety. Pracuje w Gminnym Ośrodku Kultury w Ślemieniu, gdzie mieszka. Jest autorką bloga o literaturze „myśli-wrażenia-interpretacje”. **Jarosław Kąkol** pochodzi z Węgierskiej Górki. Jest człowiekiem wielu talentów i profesji. Wokalista, gitarzysta, założyciel i lider zespołu Małe Kino, artysta – rzemieślnik. Mieszka w Wieprzu koło Żywca. **Marcin Pokusa** to góral żywiecki, współzałożyciel wielu zespołów muzycznych np. Siewcy Lednicy, Kapela Marcina Pokusy, Fickowo Pokusa, Besquidians. Muzyk folkowy i śpiewak operowy. Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Artystą chóru Opery Krakowskiej, laureatem nagrody TVP Poznań

„Eurotalent 2004”. Nas oczarował jego mocny i piękny głos oraz gra na wyjątkowych sześciostunowych skrzypcach. **Wojciech Świerczyna** pochodzi z Rybnika. Wszechstronny artysta, czuje się dobrze zarówno w repertuarze klasycznym jak i rozrywkowym. Jest gitarzystą w zespole Gospel Rain oraz Tekla Klebetnica, z którym zdobył II miejsce w szóstej edycji telewizyjnego programu „Mam talent”.

Artyści oczarowali nas piękną barwą głosu i grą na gitarze. Recytacją wierszy i prozy z wielką ekspresją – ks. Leszek Łysień. Była to prawdziwa uczta dla ucha.

Gratulacje i podziw wyraził też wójt gminy Jasienica - pan Janusz Pierzyna. Słuchacze nagrodzili artystów gromkimi brawami na stojąco i wręczyli kwiaty, zapraszając na kolejne koncerty.

Mirosława Hawełek

PARAFIALNY KONKURS PALM WIELKANOCNYCH

W niedzielę palmową, 14 kwietnia odbył się pierwszy, parafialny konkurs na najpiękniejszą, najokazalszą, ręcznie wykonaną palmę wielkanocną. Już na początku uroczystej liturgii, podczas poświęcenia palm i procesji wokół kościoła, można było zobaczyć jak wiele pięknych, kolorowych palm wielkanocnych przynieśli mali i dorośli parafianie. Zrobione z zielonych gałązek bukszpanu, mirtu, tuji, trzmieliny. Ozdobione wiosennymi baziami, żółtymi kwiatami forsycji, narcyzów oraz kwiatami wykonanymi z kolorowej bibułki. Związane kolorowymi wstążkami. Pięknie się prezentowały pod krzyżem misyjnym. Trudne zadanie wybrania najpiękniejszych miała komisja złożona z ks. Proboszcza, ks. Wikarego, pana Kościelnego, pana Organisty, pani Eli i pani Mirki. Po naradzie, pierwsze miejsce, dyplom i główną nagrodę zdobyła duża, ręcznie wykonana palma **Wojciecha Kusiaka**. Ozdobiona wykonanymi przez mamę, kolorowymi kwiatami z bibuły. Drugie miejsce przyznano równie okazałej i kolorowej palmie **Oliwii Suchy**, a trzecie wysokiej, rozłożystej palmie

Dominiki Zoń. Wszyscy zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. Wyróżnienie, za ciekawy pomysł otrzymał **Maksymilian Górny**, którego palmę umieszczoną na 7-metrowym drewnianym kiju, trudno było jej nie zauważyć! Drugie wyróżnienie otrzymała najmłodsza uczestniczka konkursu z palmą, półtoraroczna **Jaśminka Bałdys**. Każde dziecko, które z palmą, brało udział w uroczystych obchodach niedzieli palmowej i wystartowało w konkursie, otrzymało słodką nagrodę.

Niedziela palmowa została ustanowiona na pamiątkę przybycia Chrystusa do Jerozolimy. Tego dnia przychodzimy do kościoła z kolorową palmą, która zapowiada zwiastwo Jezusa nad śmiercią i jest symbolem odradzającego się życia. Przynosimy palmy wielkanocne z wierzbowymi „kotkami”, bukszpanem, kwiatami, związane czerwona wstążką na szczęście. Wierzmy, że palma poświęcona w Niedzielę Palmową chroni nas przed nieszczęściami i dlatego przechowujemy ją w naszych domach przez cały rok.

Mirosława Hawełek

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

II NIEDZIELA WIELKANOCNA CZYLI MIŁOSIERDZIA BOŻEGO – 28. IV – ODPUST PARAFIALNY

Bóg ma miłosierdzie dla nas ludzi – oto centralne orędzie II niedzieli, która kończy czas oktawy Wielkanocy. Nieustannie odczuwamy w życiu, że jesteśmy zdani na Miłosierdzie, ponieważ często zderzamy się z własnymi ograniczeniami, ponosimy klęski, jesteśmy rozczarowani i niezadowoleni. Czasami czujemy się bezsilni, zmęczeni, wypaleni. Jesteśmy bezradni, gdy nasza ziemská wędrówka dobiega końca. Miłosierdzie Boże dotknęło nas w Jezusie Chrystusie, abyśmy mieli życie. Niech ta prawda mobilizuje nas do uwielbienia Boga bogatego w miłosierdzie.

W dniu dzisiejszym przeżywamy uroczystość odpustową w naszej parafii. Kazania głosi oraz sumę odpustową odprawi ks. profesor **Damian Wąsek**, rekolekcjonista wielkopostny.

Dzisiejsza niedziela rozpoczyna obchody Tygodnia Miłosierdzia.

Liturgiczne obchody tygodnia: a) w poniedziałek, 29. IV – uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski; b) w środę, 1. V – wspomnienie św. Józefa, rzemieślnika. Modlimy się o Boże błogosławieństwo dla każdej ludzkiej pracy.

Rozpoczynamy maryjne nabożeństwa majowe; c) w czwartek, 2. V – wspomnienie św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła; d) w piątek, 3. V – uroczystość NMP Królowej Polski. W tym dniu nie obowiązują post oraz wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. O godz. 15.00 odprawimy w naszym kościele Mszę świętą w intencji strażaków tak żyjących jak i zmarłych;

w sobotę, 4. V – wspomnienie św. Floriana, męczennika.

W tym tygodniu przypadają pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. Spowiadamy pół godziny przed Maszami świętymi. W sobotę odwiedzimy chorych od godz. 8.00. Prosimy ich zgłaszać w zakrystii.

We wtorek, 30. IV, z bazyliki Matki Bolesnej w Hałcnowie wyruszy piesza pielgrzymka do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach. Zakończenie pielgrzymki 3. V o godz. 15.00 koronką do Miłosierdzia Bożego oraz mszą świętą. My, jak co roku

udamy się autokarową pielgrzymką do Krakowa Łagiewnik, by w tym uroczystym zakończeniu uczestniczyć. Koszt 30 złotych.

W przyszłą niedzielę, 5. V, przypada III niedziela wielkanocna, która jest obchodzona jako *Niedziela Biblijna*. Ofiarą do puszek wspomagamy Radio Diecezjalne *Anioł Beskidów*.

W każdą niedzielę po mszach św. o godz. 8.30, 10.00 i 11.30 zapraszamy do kawiarenki parafialnej.

Prasa katolicka... kolejny numer naszej gazetki parafialnej *Kairos*.

INTENCJE MSZALNE 29.IV-5.V

PONIEDZIAŁEK – 29. IV

- 18.00 1) z okazji urodzin Danuty o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej
2) ++ rodzice Franciszek, Maria Piela, synowie Józef Jan, córka Aniela z mężem
3) + Czesława Górka (od córki Katarzyny z rodziną)

WTOREK – 30. IV

- 7.00 + Ewa Muchewicz (od siostry Łucji z Krakowa z rodziną)
18.00 1) + Otton Kocurek (z okazji urodzin)
2) + Stanisław Niemiec (od Krystyny z rodziną)

ŚRODA – 1. V

- 7.00 + Krystyna Ejtel (greg.)
18.00 + Emilia Lach (20 rocz. śmierci)

CZWARTEK – 2. V

- 18.00 1) + Krystyna Ejtel (greg.)
2) + Jarosław Król (5 roczn. śmierci), ++ z rodziny
3) + Bożena Kotrys (od sąsiadki Doroty i Oli z rodziną)

PIĄTEK – 3. V – UROCZYŚĆ NMP KRÓLOWEJ POLSKI

- 7.00 + Krystyna Ejtel (greg.)
8.30 w intencji Marii z okazji 70 urodzin i imienin z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej
10.00 1) za Ojczyznę
2) + Jerzy Janota (od siostrzeńca Mietka z rodziną)

11.30 + Michał Wojtyła, Maria

15.00 w intencji wszystkich Druhów zmarłych i żywych OSP w Jasienicy

17.00 + Maria Śliwka (14 roczn. śmierci), rodzice z obu stron, Stefania Kucharczyk, Jan Krawczyk

SOBOTA – 4. V

- 7.00 w intencji czcicieli Matki Bożej
18.00 1) + Sławomir Cul, rodzice, teściowie
2) + Krystyna Ejtel (greg.)
3) + Zbigniew Wolny (od brata Mirosława z rodziną)

III NIEDZIELA WIELKANOCNA – 5. V – NIEDZIELA BIBLIJNA

- 7.00 + Krystyna Ejtel (greg.)
8.30 1) + Jończy Anna (6 roczn. śmierci)
2) + Eugenia Wróbel (od siostry Anny i córek z rodziną)
3) + Bronisława Janyga (od córki Krystyny z rodziną)
10.00 1) + Rozalia, Wiktor Brzukała, Jan, Stefania Więcek
2) + Andrzej Krzyżak (od Stanisława z żoną Janiną)
11.30 1) ROCZEK
2) + Marta Kacorzyk (od brata Emila i bratowej Kowol)
17.00 + Jan Kozik, Anna, Wiktor Suchy, ++ z rodziny Kozik

Redakcja: ks. Leszek Łysień, ks. Rafał Dendys (redaktor naczelny), ks. Robert Pochopień, ks. Piotr Kroczek, ks. Andrzej Chruszcz, Mirosława Hawełek, Ewa Sowa, Elżbieta Juzba, Anna Śliwka, Mateusz Mikołajczyk, Krzysztof Feruga (skład).

Wszystkie numery archiwalne dostępne są na stronie internetowej parafii (www.parafia-jasienica.pl) w zakładce 'gazetka parafialna'. Materiały do kolejnego numeru można przysyłać na adres mailowy redakcji: kairosjasienica@gmail.com do 10 maja.